



Mój Chrystus

*Miesięcznik parafii Jezusa Chrystusa,
Króla Wszechświata w Tczewie*



Sierpień 2017 r.

27.08.2017 r.

Rok IX nr 94

**Postępowanie chrześcijanina w zakresie wartości religijnych
ciąg dalszy**

ŚWIĄTYNIA BOŻA

Każdy człowiek jest obrazem i podobieństwem Bożym, ukształtowanym w jego duchowości przez sam fakt stworzenia. Na mocy Wcielenia i Odkupienia uczeń Chrystusa w chrzcie świętym zostaje nie tylko oczyszczony z grzechu pierworodnego, ale i sakralizowany na świątynię samego Boga. Dokonuje się to przez udzieloną mu łaskę uświęcającą, a wyraża się w jego wszczępieniu w Mistyczny Organizm Chrystusa. Najwyraźniej charakter świątyni ujmujemy w nas przez fakt zamieszkania w naszych duszach i ciałach samego Ducha Świętego.

Pismo Święte o Świątyni Bożej:

„Jeśli Mnie kto miłuje, będzie zachowywał moją naukę, a Ojciec mój umiłuje go, i przyjdziemy do niego, i będziemy u niego przebywać” (J 14, 23). „Ja jestem prawdziwym krzewem winnym, a Ojciec mój jest tym, który (go) uprawia ... Wytrwajcie we Mnie, a Ja (będę trwał) w was. Podobnie jak latorośl nie może przynosić owocu sama z siebie – jeśli nie trwa w winnym krzewie

- tak samo i wy, jeżeli we Mnie trwać nie będziecie” (J 15, 1. 4). „Jak bowiem w jednym ciełe mamy wiele członków, a nie wszystkie członki spełniają tę samą czynność - podobnie wszyscy razem tworzymy jedno ciało w Chrystusie” (Rz 12, 4-5). „Czyż nie wiecie, żeście świątynią Boga i że Duch Boży mieszka w was? Jeżeli ktoś zniszczy świątynię Boga, tego zniszczy Bóg. Świątynia Boga jest święta, a wy nią jesteście” (1 Kor 3, 16-17). „Czyż nie wiecie, że ciała wasze są członkami Chrystusa? ... Czyż nie wiecie, że ciało wasze jest świątynią Ducha Świętego, który w was jest, a którego macie od Boga, i że już nie należycie do samych siebie?” (1 Kor 6, 15. 19). „Wszyscy bowiem w jednym Duchu zostali ochrzczeni, (aby stanowić) jedno Ciało Wy przeto jesteście Ciałem Chrystusa i poszczególnymi członkami” (1 Kor 12, 13). „Albo jaka jest wspólnota Chrystusa z Beliaem lub wierzącego z niewiernym? Co wreszcie łączy świątynię Boga z bożkami? Bo my jesteśmy



dokończenie na str. 2

dokończenie ze str. 1

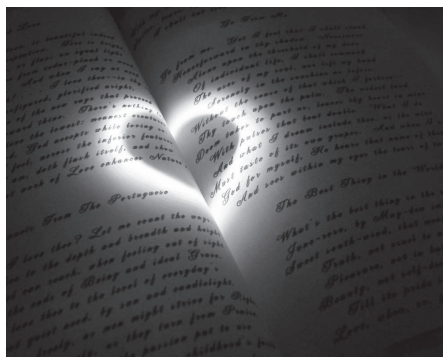
Postępowanie chrześcijanina w zakresie wartości religijnych ciąg dalszy

ŚWIĄTYNIA BOŻA

świątynią Boga żywego" (2 Kor 6, 15-16). „A więc nie jesteście już obcymi i przechodniami, ale jesteście współobywatelami świętych i domownikami Boga – zbudowani na fundamencie apostołów i proroków, gdzie kamieniem węgielnym jest sam Chrystus Jezus. W Nim zespalana cała budowla rośnie na świętą w Panu świątynię, w Nim i wy także wznosicie się we wspólnym budowaniu, by stanowić mieszkanie Boga przez Ducha (Ef 2, 19-22). „Chrystus zaś, jako Syn, był nad swoim domem. Jego domem my jesteśmy, jeśli ufność i chwalebna nadzieja aż do końca wytrwale zachowamy" (Hbr 3, 6). „Zbliżając się do Tego, który jest żywym kamieniem ..., wy również, niby żywe kamienie, jesteście budowani jako duchowa świątynia" (1 P 2, 4-5). „Zwycięzco uczynię filarem w świątyni Boga mojego i już nie wyjdzie na zewnątrz" (Ap 3, 12).

Wnioski:

W ubiegłych wiekach zwyczajem ascetów było poniżanie wartości ciała ludzkiego, przy czym byli oni bardziej zwolennikami filozofii platońskiej jak prawdziwymi wyznawcami Chrystusa. Ciało ludzkie, podobnie jak i duszę z jej właściwościami, traktowano jakby nosiły na sobie tylko znamię grzechu pierworodnego. Zapomniano przy tym praktycznie, że właśnie to człowieczeństwo jakie miało być tylko „naczyniem grzechu" przybrał na siebie sam Chrystus, że przez jego cierpienia na krzyżu dokonał naszego Odkupienia, że Ciało swoje i Krew nam zostawił jako pokarm duchowy w Eucharystii. Również określenie wspólnoty chrześcijan jako Mistycznego Ciała Chrystusowego nie ma w sobie żad-



nego poniżenia. Należy zatem dostrzegać w ciele ludzkim jego stworzoną godność dzieła Bożego, jego odnowione znaczenie członka Chrystusowego, mistyczną rolę świątyni Ducha Świętego. Ma to powodować szacunek dla ciała, jaki wyrażamy przecież chociażby w jego obrządku grzebalnym. Już za swojego życia ciało powinno być przedmiotem niejakiej czci, stąd nadużyciem jego godności i rodzajem sprofanowania świątyni Bożej jest każdy grzech, zwłaszcza nieczystości. Szczególnie przy tych wykroczeniach warto pamiętać o szacunku dla mieszkania Boga w sobie (np. masturbacji) czy w innych (w stosunkach przedmażeńskich). Winno to prowadzić również do chrześcijańskiej kultury ciała, bo tylko ona może się skutecznie przeciwstawić jego pogańskiemu kultowi. Myśl o nas jako o świątyni Bożej - trochę dziś zapomniana przez deprecjację ciała – ma być zatem ważnym elementem uświęcenia całego naszego codziennego życia!

opr. Ks. Proboszcz



Spróbuj to przemyśleć

CZTERY ŻONY KRÓLA

Był raz król, który miał cztery żony.

Swoją czwartą żonę kochał bardziej niż inne. Dawał jej piękne prezenty i otaczał ją wielką troskliwością. Obsypywał ją tym, co miał najlepsze.

Tak samo kochał swą trzecią żonę i z dumą ją pokazywał sąsiadnim królom. Ale obawiał się, czy pewnego dnia nie odjedzie z innym królem.

Kochał także drugą żonę. Ona była jego zaufaną: za każdym razem, gdy miał problem, mówił jej o nim.

Pierwsza żona króla była jego najwierniejszą towarzyszką, to z nią zbudował swe królestwo.

Pewnego dnia król zapadł na ciężką chorobę. W obliczu śmierci zaczął się zastanawiać: „Mam cztery żony, lecz gdy umrę, będę sam.” Zawołał więc swą czwartą żonę i powiedział do niej:

– Kochałem cię bardziej niż inne. Dawałem ci to, co mam najlepszego. Teraz umieram: czy zechciałabyś pójść ze mną i być moją towarzyszką na zawsze?

– Oszalałeś! – odpowiedziała, a potem się oddaliła bez słowa.

Jej odpowiedź, jak ostry nóż, boleśnie wniknęła w serce króla.

Następnie król powiedział do trzeciej żony:

– Kochałem cię przez całe życie. Teraz umieram: czy jesteś gotowa iść ze mną?

– Nie – powiedziała ona, życie jest zbyt piękne. Gdy ty umrzesz, ja ponownie wyjdę za mąż!

Ta odpowiedź zdziwiła króla i bardzo zasmuciła.

Powiedział więc do drugiej żony:

– Zawsze przychodziłem do ciebie w chwilach trudnych. A ty mi zawsze pomagałaś. Teraz umieram, czy ty chcesz pójść za mną?

Ona odpowiedziała:

– Przykro mi, że nie mogę pójść za tobą, ale obiecuję ci zrobić piękny pogrzeb.

Król był zbity z tropu. Całe swe życie był oszukiwany uczuciami jego żon.

Wtedy usłyszał głos, który mówił: „Ja pójdę z tobą. Pójdę za tobą wszędzie tam, gdzie ty pójdziesz”. To mówiła pierwsza żona. Król popatrzył na nią i zawstydził się: ona była chuda, chora, zrezygnowana. Po-

wiedział wówczas: „To ciebie powinienem kochać bardziej niż inne wtedy, gdy mogłem”.

W rzeczywistości każdy z nas ma cztery żony:

Naszą czwartą żoną jest nasze ciało. Jak byśmy się o nie nie troszczyli, opuści nas w dniu śmierci.

Naszą trzecią żoną jest nasze bogactwo i nasza sytuacja społeczna. W chwili śmierci nic ze sobą nie zabierzemy.

Nasza druga żona to nasi przyjaciele i nasza rodzina. Są dla nas wielkim wsparciem, lecz w dniu śmierci, wszystko, co mogą dla nas zrobić, to zorganizować nasz pogrzeb.

Nasza pierwsza żona to nasza dusza, o której często zapominamy i którą tak źle traktujemy. Jednakże to tylko ona towarzyszy nam we wszystkich miejscach. Poświęć czas, żeby się o nią zatroszczyć i ją utrzymywać, żeby była piękna i święta, niech teraz łśni! Później będzie za późno!

opracowała Grażyna Demska



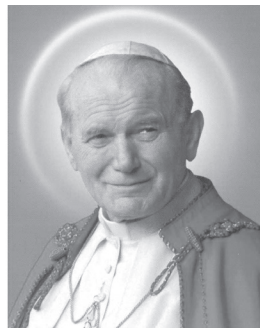
Z dziedzictwa Jana Pawła II

JAN PAWEŁ II – ŚWIADEK TRZEŹWOŚCI

Ojciec Święty Jan Paweł II od pierwszych dni swego pontyfikatu zwracał uwagę na konieczność szerzenia trzeźwości. Dał temu wyraz już podczas inauguracji swego pontyfikatu. Podczas pielgrzymki do Polski w 1987 apelował o trzeźwość na Jasnej Górze i zachęcał do działalności trzeźwościowej kapłanów w Ludźmierzu. Apele Ojca Świętego spotkały się z żywym odzewem zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i przez powstawanie ruchów trzeźwościowych, do których należy Wesele Wesel. Dwukrotnie Ojciec Święty zwracał się listownie do uczestników Weseła Wesel: w Kameszniczy w 1995 r oraz w Białymstoku w 2001 r, i osobiście to dzieło pobłogosławił w 1999 r, gdy delegacja Weseła Wesel pod przewodnictwem Ks. Zązła udała się do Rzymu.

Podczas pielgrzymki do Rzymu ks. kanonika Władysława Zązła z parafianami Ojciec Święty w dniu 15 lipca 1992 r wpisał się do przedstawionej mu wówczas (założonej w 1986 r) „Złotej Księgi Małżeństw Weseł Bezałkoholowych Parafii Kamesznicza” słowami zaczerpniętymi z Jego jasnogórskiego kazania: „Nie wolno tych inicjatyw (walka o trzeźwość) ośmieszać i pomniejszać! Nie wolno! Zbyt wysoka jest stawka, o którą chodzi. Wiemy to dobrze z historii. Zbyt wysoka jest stawka. I trzeba tutaj iść pod prąd! Pod prąd społecznego nawyku i płytkiej opinii. Jan Paweł II. Jasna Góra, 11 VI 1987”

Jako arcybiskup krakowski apelował do kapłanów swej archidiecezji o prowadzenie apostołstwa trzeźwości. Ale swą duszpasterską troską o trzeźwość Ojciec Święty obejmował całą Polskę jeszcze przed wyborem na Następcę Świętego Piotra. W maju 1978 roku pisał np. do Ojców Kapucynów z Ośrodka Apostołstwa Trzeźwości w Zakroczymiu: „...polecając sprawę i Was w ręce naszych niebieskich Opiekunów ..., aby wyprosili u Boga dla wszystkich Rodaków przy Waszej współpracy pełną trzeźwość”.



„Ś w i a t współczesny dotknięty jest wielką społeczną klęską alkoholizmu, który niszczy życie jednostek i całych społeczeństw, rozbija rodziny, pozbawia dzieci szczęścia, własnego domu, obarcza je trwałym upośledzeniem fizycznym i umysłowym, piętnem nałogu własnych rodziców. Alkoholizm jest nieszczęściem, z którym można i trzeba walczyć wszystkimi środkami. Jednym z nich bardzo skutecznym jest świadoma decyzja całkowitej abstynencji, aby przykładem swoim pomóc innym w przezwyciężeniu nałogu” - ten cytat z Jana Pawła II nie traci na swojej aktualności.

Okazało się, że niewielki procent tekstów papieża-Polaka dotyczy bezpośrednio abstynencji i trzeźwości. Chętniej nawiązywał on do godności życia - zdrowego i trzeźwego. Problem uzależnień, zwłaszcza alkoholizmu, odnosił zwłaszcza do Polski. Mówił o tym wyłącznie podczas pielgrzymek do ojczyzny.

„Przesłanie trzeźwości Jan Paweł II adresował nie tylko do osób uzależnionych i profesjonalistów, zajmujących się terapią alkoholików czy narkomanów, którzy doskonale wiedzą, jak trudny jest to problem i w jak niewielu przypadkach można pomóc człowiekowi w wyzwoleniu z nałogu. Adresatem tego bardzo szczególnego przesłania jesteśmy my wszyscy, zarówno wierzący jak i niewierzący, nadmiernie pijący, abstynenci, jak i osoby z umiarem pijące. Tymczasem Jan Paweł II wskazuje kierunki, jak powiedzieć człowiekowi o jego godnym, wolnym bez używek i nałogów życiu, jak skutecznie nie dopuszczać do uzależnień”.

opr. Ks. Bartosz

Symbolika liturgiczna

Modlitwa psalmami wraz z Kościołem



Psalmi zajmują szczególne miejsce w chrześcijańskiej modlitwie. Pierwszorzędne znaczenie ma to, że Psalterz jest księgą natchnioną. Słowami tych pieśni naród wybrany wołał do Boga i oddawał Mu cześć. Jezus natomiast nie tylko modlił się psalmami, ale stwierdził, że mówią o Nim. Jest jeszcze jeden powód, dla którego Psalterz stał się modlitewnym głosem ludu nowego przymierza. Otóż chrześcijaństwo od pierwszych wieków swego istnienia widziało w psalterzu prośbę o Kościele. W zawartych w nim pieśniach, lamentacjach, błaganiach i uwielbieniach do Ojca wołał Chrystus – Głowa zjednoczona ze swym mistycznym ciałem.

Jeden z Ojców Kościoła pisał: „Psalterz leży blisko samych źródeł życia Kościoła. Psalmi to nie tylko pieśni natchnionych przez Boga proroków, lecz także pieśni całego Kościoła i wyraz jego najgłębszego życia wewnętrznego. Nie ma innych pieśni, które lepiej wyrażałyby jego duszę, jego pragnienia, jego tęsknoty, jego troski i radości”.

Księgę Psalmów można w pewnym sensie porównać do sanktuarium. Psalmi są „świątynią” zbudowaną Bogu w czasach, gdy wartki i głęboki nurt historii zbawienia płynął przez dzieje jednego, wybranego narodu. Wchodząc do tego „sanktuarium”, słyszymy pieśni, modlitwy i litanie Izraela. Dotykamy jego pielgrzymowań i celebracji. Wraz z nim idziemy na wygnanie i powracamy do ojczyzny. Mamy udział w jego trwodze, opuszczeniu i tęsknocie, ale doświadczamy także czułości i opieki Boga, który jest wierny przymierzu i lojalny wobec swych wybranych.

Wkraczając do „świątyni” Psalmów, wchodzimy w świat Biblii. Psalterz bywa nazywany mikrokosmosem Starego Testamentu. Może być kluczem, który otwiera Biblię, pomaga nam ją zrozumieć i pokochać. Wszystkie ważne pytania dotyczące Boga i człowieka, pojawiające się w księgach Starego Przymierza, znajdujemy również w Psalmach, one też dają na nie odpowiedź.

Wielu chrześcijan pielgrzymuje do Ziemi Świętej, aby zobaczyć miejsca znane z Ewangelii. Po powrocie twierdzą, że inaczej słuchają słowa Bożego. Opisy wydarzeń z życia Jezusa, obrazy i przypowieści, którymi się

posługuje – wszystko to nabiera barw i kształtu. Psalmi mogą dać nam więcej niż zewnętrzny obraz miejsc, gdzie żył i nauczał nasz Zbawiciel. One otwierają przed nami wewnętrzny świat człowieka Starego Testamentu. Odsłaniają ludzkie serca ukształtowane przez historię Izraela, dzieje Przymierza, Prawo i Proroków. Serce dojrzałe do przyjęcia Ewangelii, glebę, dla której ziarno Dobrej Nowiny było przeznaczone i na którą zostało rzucone w pierwszej kolejności.

Przyznanie Psalterzowi tak istotnego miejsca w liturgii jest przejawem macierzyńskiej troski Kościoła o stan naszej osobistej pobożności. Modlitwa psalmami praktykowana w duchu wspólnoty wyprowadza nas z religijnego egocentryzmu. Odmawiając psalm, który nie odpowiada moim aktualnym uczuciom, mogę modlić się ze wszystkimi, którzy są właśnie w takim stanie ducha. W ten sposób poszerzam serce i robię krok w bardzo istotnym dla człowieka pielgrzymowaniu do „mój Boże” do Ojczyzny. Psalterz zawiera wiele pieśni liturgicznych i modlitw zanoszonych w imieniu całego Izraela, dlatego jest dobrą szkołą modlitwy wspólnotowej. Odmawianie psalmów może być lekarstwem na indywidualizm charakteryzujący się niechęcią do modlitwy liturgicznej. Może pomóc odnaleźć nowy i pełniejszy wymiar modlitwy tym, którzy nie odnajdują się na Mszy świętej, Boga spotykają najchętniej w górach lub w lesie. Poprzez psalmi Kościół daje nam język modlitwy i uczy postrzegać nasze życie jako pielgrzymowanie wiary wewnątrz wspólnoty prowadzonej przez słowo Boga.

Pomimo tak wspaniałych świadectw i przykładów oraz pomimo tego, że Psalmi są nieustannie obecne w liturgii i towarzyszą nam od momentu chrztu aż po ostatnie pożegnanie, dla wielu zostają modlitwą trudną i niezrozumiałą. Razi nas ich język, nużą powtórzenia, a styl i użyte sformułowania często wydają się obce. Dotkliwie odczuwamy brak bezpośrednich odniesień do Jezusa i Maryi. Natrafiamy na wersety, które tchną nienawiścią, na obrazy wojen i rzezi. Często, mimo szczerych chęci i podejmowanych

dokończenie na str. 6

Wieści z budowy



*Bóg zapłać za ofiary, które wpływają na budowę naszej świątyni.
W miesiącu lipcu w zbiórce po rodzinach zebrano w naszej parafii 12 tys. 223 zł.
W parafii Matki Kościoła, w niedzielę 23 lipca zebrano na naszą budowę 1 tys. 371 zł.
Bóg zapłać również za ofiary, które bezpośrednio wpływają na konto parafialne.
Obecnie trwają prace przy wylewaniu posadzki w kościele.*

WYCIECZKA WIELE I FOJUTOWO 17.06.2017 r.



i INFORMACJE OGÓLNE I SPRAWY BIEŻĄCE

Intencja Żywego Różańca na miesiąc wrzesień



***„O błogosławieństwo Chrystusa Króla
i opiekę Matki Boskiej Fatimskiej dla dzieci i młodzieży
w Nowym Roku Szkolnym”***

Statystyka parafialna lipiec 2017

Sakramentu chrztu udzielono 11 dzieciom.

W związek małżeński wstąpiły 3 pary.

Do Pana odeszły 4 osoby.

Msze Święte:

Niedziele i Święta: 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 13.00, 18.00

Święta „zniesione”: 7.00, 10.00, 16.00, 18.00

Dni powszednie: 7.00, 18.00

Biuro parafialne czynne:

od poniedziałku do piątku rano-bezpośrednio po Mszy Św. oraz od 17.00 do 17.45.



Mój Chrystus

Miesięcznik parafii Jezusa Chrystusa,
Króla Wszechświata w Tczewie



**Parafia p. w. Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata
83-110 Tczew**

ul. Jodłowa 15; www.chk.tcz.pl

Tel. 58 5338929 Ks. Proboszcz **Janusz Gojke**

Tel. 58 5325925 Ks. Wikariusz **Bartosz Kleist**

Konto Parafialne: 09 1020 1909 0000 3102 0073 2925

Wydawca: Stowarzyszenie „Króluj nam Chryste” na rzecz budowy Kościoła p.w. Jezusa Chrystusa,
Króla Wszechświata w Tczewie

Skład i druk: Zakłady Graficzne Tczew, tel. 58 531 57 30